

Kraków, 26 września 2021 r.

RECENZJA
W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO
PANU dr. JAKUBOWI BIERNATOWI

sporządzona na podstawie art. 219 w zw. z art. 221 ust. 8 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2021.478 ze zm.) w zw. z uchwałą nr 3/2021 Komisji ds. Stopni Naukowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie z 7 lipca 2021 r.

Zgodnie z art. 221 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2021.478 ze zm.), zwanej dalej w skrócie „pr.szk.wyż.”, celem recenzji jest ocena, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 pr.szk.wyż. Wymagania we wspomnianym art. 219 ust. 1 pkt 2 określono następująco: **posiada w dorobku osiągnięcia naukowe** albo artystyczne, **stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny**, w tym co najmniej: a) jedną monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, **lub** b) jeden cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowym lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, **lub** c) jeden zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne.

Ze względu na dyscyplinę, jaką jest prawo, ocenie podlegają wymagania określone w pkt. a) lub/i b). Przed przystąpieniem do oceny merytorycznej, należy przywołać odpowiednią definicję legalną monografii naukowej zamieszczonej w § 10 ust. 1 rozp. Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej (Dz.U. 2019.392 ze zm.). Zgodnie z nią monografia naukowa jest to recenzowana publikacja książkowa: **przedstawiająca określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy; 2) opatrzona przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym.** Natomiast artykułem naukowym – w myśl § 9 ust. 1 wymienionego rozp. wykon. – jest to recenzowany artykuł opublikowany w czasopiśmie naukowym albo w recenzowanych materiałach z międzynarodowej konferencji naukowej: 1) **przedstawiający określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy, problemowy albo przekrojowy; 2) opatrzony przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym.**



Do oceny zostały przedstawione:

- A) monografia pt. „Umowa o zbycie spadku w polskim prawie spadkowym” (Wolters Kluwer 2021),
 - B) inne monografie,
- a także:
- C) rozdziały w monografiach zbiorowych,
 - D) artykuły naukowe opublikowane w różnych czasopismach,
 - E) glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego,
 - F) komentarze,
 - G) opracowania dla Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego,
 - H) materiały dydaktyczne.

Ad A) monografia pt. „Umowa o zbycie spadku w polskim prawie spadkowym” (Wolters Kluwer 2021): Wymieniona monografia została wydana przez wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, które jest zamieszczone w załączniku do komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z 22 lipca 2021 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe (poz. 595). Recenzję do niej napisał dr hab. Paweł Księżak, prof. UŁ. W ten sposób został spełniony ustawowy wymóg opublikowania jej przez wydawnictwo ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a) pr.szk.wyższ.

To, że recenzowana monografia obejmuje **zagadnienie naukowe ujęte w sposób oryginalny i twórczy, nie powinno w mojej ocenie ulegać wątpliwości.**

W moim przekonaniu naukowość przejawia się z jednej strony w dążeniu do pogłębienia poznania określonego wycinka otaczającej nas rzeczywistości, w tym przypadku prawnej (prawniczej), a z drugiej do przedstawienia jego wyników w sposób przede wszystkim twórczy i uporządkowany, a przy tym może i oryginalny.

Relacje prawne związane ze zbywaniem spadków są niewątpliwie tego rodzaju zagadnieniem naukowym, a więc wymagającym dalszych badań, opisywania ich wyników, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii, które ciągle wzbudzają kontrowersje. Wprawdzie poświęcono im już wiele opracowań artykułowych czy wypowiedzi w różnych podręcznikach, systemach i komentarzach, ale nie doczekały się one jeszcze opracowań kompleksowych. A każdy, kto zajmuje się badaniami, wie, że ma się o wiele bardziej pogłębione spojrzenie na badany obszar, jeżeli czyni się to w ramach szerszej perspektywy badawczej i jednocześnie w o wiele dłuższym czasie, co pozwala na weryfikowanie pierwotnych spostrzeżeń. To zwiększa prawdopodobieństwo, że rozważane zagadnienia będą bardziej przemyślane i zarazem gruntownie. Problematyka prawna zbywania spadków w polskim prawie spadkowym wymaga zatem dalszych badań, mimo iż instytucja ta znana jest od dawna. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest to, że w okresie obowiązywania w naszym kraju uwarunkowań społeczno-ekonomicznych właściwych dla ustroju socjalistycznego prawo spadkowe nie cieszyło się

szerszym zainteresowaniem. I właśnie motywy podjęcia wybranej problematyki Autor wyjaśnił przekonywująco w przedmowie (s. 19-21). Co więcej, w przedmowie wskazał zagadnienia, które wyłączył ze swoich badań. Świadczy to o zamierzonym i przemyślanym wytyczeniu zakresu badań i celu pracy, które przesądziły o odpowiednim doborze metod badawczych, o czym Autor wspomniał w krótkim uzasadnieniu, zawartym w przedmowie (s. 21 i 22). Aczkolwiek metoda dogmatyczna zdaje się nazbyt dominować, co znalazło wyraz także w sposobie argumentacji odwołującej się często do terminów i zwrotów, którymi posłużył się ustawodawca, tworząc regulację dotyczącą zbywania spadków. Uważam, że w większym stopniu należało sięgać przy poszukiwaniu właściwych rozwiązań do uwarunkowań i zależności, w tym nawet do roli prawa prywatnego, przesądzających o takich, a nie innych regulacjach i użytych w nich terminach i zwrotach. W każdym razie zawarte w monografii rozważania w pełni odpowiadają wybranemu tematowi i powiązanym z nim celom badawczym.

Przechodząc do konstrukcji monografii, to w mojej ocenie jest ona poprawna. Świadczy o tym nie tylko właściwa kolejność podejmowanej problematyki, ale i konsekwencja w przestrzeganiu w rozważaniach reguły: od kwestii ogólnych do szczegółowych, a także objęciu tych rozważań z jednej strony przedmową, wyjaśniającą intencje Autora, a z drugiej zakończeniem, obejmującym wyniki badań nad podjętą tematyką. W przedmowie Autor wyjaśnia – jak już wyżej o tym wspomniano – motywy, które zadecydowały o wyborze tematu oraz o zakreśleniu ram i celów badawczych. Rozdział I jest częścią, w której Autor wskazuje na podstawowe elementy instytucji zbycia spadku i tym samym wprowadza czytelnika w problematykę prawną zbywania spadku, stanowiącego zbiór różnych praw i obowiązków, a nawet obejmujących sytuacje o doniosłości prawnej, w których uwikłany był spadkodawca. Rozdział II został poświęcony konstrukcji prawnej umowy o zbyciu spadku. W tym rozdziale dr Jakub Biernat podejmuje – ze względu na istotę zbywalności – fundamentalne zagadnienia z zakresu prawa cywilnego składające się na mechanizm zbywania praw, także tworzących określone zbiorcze dobra (np. spadek, przedsiębiorstwo), w tym kwestie dotyczące powiązań zachodzących między umowami zobowiązującymi a skutkami rozporządzającymi, a także dotyczące wpływu kausalności na przenoszenie w tym przypadku spadku. W kolejnym rozdziale (III) Autor zamieścił rozważania, których celem jest precyzyjny opis przedmiotu umowy o zbyciu spadku. W konsekwencji odniósł się do problemu, na ile przedmiotem umowy o zbyciu spadku są obowiązki spadkowe, a także sytuacje prawne czy też prawa uzyskane w drodze dziedziczenia. Autor nie mógł pominąć zdarzeń, które powodują zmiany w masie spadkowej w okresie od otwarcia spadku do chwili zawarcia umowy o zbyciu spadku, a tym samym zmierzył się m.in. z surogacją, przekształceniami sytuacji prawnych, w które był uwikłany spadkodawca, rozumieniem zbycia części spadku czy też z możliwością wyłączenia ze spadku określonych składników w drodze porozumienia stron umowy. Autor odniósł się do relacji między zbyciem spadku a działem spadku. Przedmiotem rozdziału IV dr Jakub Biernat uczynił zagadnienie dotyczące treści umowy o zbyciu spadku. Rozważanie te zostały zdeterminowane przez mechanizm zbywania określonych praw i dóbr oraz przez właściwości dobra, jakim jest w tym przypadku spadek. W tej części monografii Autor określił minimalną i

zarazem konieczną treść umowy o zbycie spadku, a także wskazał na możliwe modyfikacje. Rozdział V został poświęcony stronom umowy o zbycie spadku. Mogłoby się wydawać, że strona podmiotowa nie powinna nasuwać jakichkolwiek wątpliwości. Tymczasem Autor dostrzega wiele zagadnień związanych ze stroną podmiotową, wymagających rozważenia, w tym zagadnienie wymogów (zwanych przez Autora kwalifikacją), jakie muszą być spełnione po stronie zbywcy spadku, czy też kwestia wpływu następstwa prawnego po stronie spadkobiercy, będącego osobą prawną czy też tzw. ułomną osobą prawną. Jednym z koniecznych elementów rozważań odnoszących się do danego rodzaju umowy jest jej forma, w szczególności gdy przepisy szczególne przewidują wymóg zachowania formy szczególnej. I ta problematyka jest przedmiotem rozdziału VI, w którym Autor odniósł m.in. do tak kontrowersyjnego zagadnienia, jakim jest zakres tego wymogu. Zagadnienie to sprowadza się do pytania, czy inne elementy treści umowy niż *essentialia negotii* mogą być objęte inną formą, np. pisemną. Autor odniósł się w tym rozdziale również do kwestii wymogów przewidzianych w art. 19 ustawy o podatku od spadków i darowizn, ograniczających możliwości zawierania umowy o zbycie spadku przez konieczność przedstawienia notariuszowi odpowiedniego dokumentu pochodzącego od właściwego naczelnika urzędu skarbowego w sprawie podatku od spadku. Po wyjaśnieniu zawłości prawnych związanych z umową o zbycie spadku i jej formą należało uwagę skierować na skutki prawne takiej umowy. I właśnie tej problematyce poświęcony został ostatni (VII) rozdział monografii. Stanowi on część monografii, w której Autor zajął się przeróżnymi, możliwymi następstwami umowy o zbycie spadku: począwszy od najbardziej ogólnych (w zakresie skutku rozporządzającego), jak i skutków bardzo szczegółowych (np. przejście korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku oraz niebezpieczeństwa ich przypadkowej utraty lub uszkodzenia).

O kompleksowości badań może świadczyć już sama treść spisu treści. Każdy z siedmiu wyżej opisanych rozdziałów jest podzielony na wiele podrozdziałów, a każdy z nich na kolejne części. Najbardziej rozbudowany został ostatni rozdział (VII) poświęcony następstwom zbycia spadku, także bardzo szczegółowym. Co więcej, tytuły poszczególnych części zostały zazwyczaj na tyle szeroko ujęte, że wskazują z dużą dokładnością na zagadnienia rozważane w poszczególnych częściach. Aczkolwiek w niektórych miejscach monografii wyodrębnianie dodatkowych części, opatrywanych osobnymi tytułami, trzeba uważać za zbędne, ponieważ niepotrzebnie dzieli dane rozważania na mniejsze części, co negatywnie wpływa na ich ciągłość i spójność. Przykładowo na s. 136 i 137 kilkudzaniowe wypowiedzi obejmujące „uwagi wstępne” oraz odnoszące się do „umowy zobowiązująco-rozporządzającej”, „umowy zobowiązującej”, „umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu stosunku zobowiązaniowego nawiązanego na podstawie umowy zobowiązującej do przeniesienia spadku” i „umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu innego stosunku zobowiązaniowego” mogły stanowić jedną odrębną część. I tak przykładów można by przytoczyć więcej. Niemniej, tak ujęty spis treści pozwala dostrzec, bez wgłębiania się w treść monografii, że Autor rozważył niemalże wszystkie kwestie powiązane z umową o zbycie spadku. Owo spostrzeżenie, oparte na nazbyt rozbudowanej strukturze pracy, przejawiającej

się w wielostronicowym spisie treści, znajduje potwierdzenie w lekturze monografii, co nie wyklucza, że różnorodność powiązań społecznych będzie zmuszać do stawiania jeszcze innych pytań, np. o skutki nabycia spadku w kontekście wspólności majątkowej małżeńskiej. W każdym razie szczegółowość rozważań, osadzenie ich w dotychczasowym dorobku doktrynalnym, krytyczne analizy i oceny, sposób przedstawienia argumentacji wskazują na naukowe podejście do wybranego tematu.

Strona merytoryczna monografii zasługuje w moim przekonaniu na wysoką ocenę i to nie tylko dlatego, że dr Jakub Biernat w sposób kompleksowy zbadał instytucję zbycia spadku, ale również dlatego, że w tych badaniach widoczne jest bardzo Jego krytyczne nastawienie, co zaowocowało interesującymi rozważaniami i oryginalnymi wnioskami. Aczkolwiek trzeba dodać, że niekiedy można było oczekiwać, że Autor złagodzi swoje krytyczne nastawienie. Niemniej zawsze, gdy Autor krytycznie odnosi się do dorobku, a zwłaszcza gdy prezentuje zupełnie nowe spojrzenie na dane zagadnienie, szeroko je uzasadnia. Jakże często na stronach monografii można przeczytać: „po pierwsze...”, „po drugie...” itd. I to dobrze, ponieważ tak formułowana argumentacja pozwala głębiej wniknąć w rozumowanie Autora. Dostrzec można, że dr Jakub Biernat w niektórych rozważaniach nieco odchodził od klasycznego schematu krytycznej oceny wcześniejszego dorobku (tj. od przedstawienia reprezentowanego w doktrynie poglądu, przytoczenia argumentacji przytaczanej przez autorów poglądu danego poglądu, następnie krytycznej oceny rozważanego poglądu i argumentacji, zaprezentowania własnych spostrzeżeń i wniosków i ich uzasadnienie). Przypuszczam jednak, że była to świadoma decyzja Autora, ponieważ gdyby trzymał się usilnie tej klasycznej metody, to monografia musiałaby znacznie przybrać na objętości. Niemniej, przy ocenianiu strony merytorycznej monografii należy mieć na uwadze również i to, że problematyka zbywania pojedynczych praw i dóbr stawia przed autorami poważne wyzwania badawcze, a co dopiero problematyka zbywania na podstawie jednej czynności prawnej zbiorczego dobra, obejmującego różne składniki zarówno po stronie aktywów, jak i pasywów. Świadczą to tym choćby trudności, jakie doktryna napotyka przy wyjaśnianiu mechanizmu zbywania przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, tworzących bardziej spójne wieloelementowe dobra. Co więcej, w tym przypadku pojawia się dodatkowa komplikacja wynikająca z faktu, że najczęściej spadek jest przedmiotem wspólności spadkobierców. Obok relacji zewnętrznych zachodzących między stronami umowy o zbycie spadku, występują zatem bardzo często relacje wewnętrzne między spadkobiercami, zbywającymi spadek w całości (gdy wszyscy są stroną zbywającą) lub w części (gdy nie wszyscy zbywają swoje udziały w spadku). Oznacza to, że dr Jakub Biernat stanął przez bardzo poważnym wyzwaniem badawczym, zakotwiczonym nie tylko w prawie spadkowym, ale i w innych dziedzinach prawa cywilnego, w tym zaliczanych do najbardziej fundamentalnych, wymagającym wszechstronnego wykształcenia prawniczego, zdolności analitycznych, wyobraźni umożliwiającej tworzenie abstrakcyjnych konstrukcji i widzenie ich zalet i ułomności. Szkoda, że strona merytoryczna, a w szczególności jej siła wyrazu traci na wartości z powodu rozbicia monografii na mniejsze, można nawet rzec, że w wielu przypadkach – za małe części. Jest to widoczne choćby w niektórych podsumowaniach

poszczególnych części monografii (np. s. 145 i 146). Niezależnie od pewnych zastrzeżeń, których nie sposób uniknąć w każdej pracy odnoszącej się do prawa, Autor z przyjętego na siebie zadania wywiązał się, moim zdaniem, w sposób zasługujący na pozytywną ocenę, której miarą jest to, że każdy, kto w przyszłości będzie podejmował jakiegokolwiek zagadnienie dotyczące zbywania spadku, nie będzie mógł pomijać dorobku dr. Jakuba Biernata.

Jak w każdej pracy, w której wyniki badań i analiz przedstawia się za pomocą wieloznacznych słów i terminów, występują niezbyt fortunate wypowiedzi czy też kontrowersyjne tezy. Do takich można przykładowo zaliczyć ujęcie – zresztą w ślad za doktryną – obecnie uregulowanego zbycia spadku jako zbioru umów prowadzących do przeniesienia spadku, między którymi to umowami w pozostałym zakresie zachodzą potencjalnie daleko idące różnice (s. 32 i 33) czy też ujęcie samej umowy o zbyciu spadku jako zespołu umów o określonych cechach (s. 336). Takie sformułowania skłaniają do wniosku, że zbycie spadku nie następuje na podstawie jednej lub – w razie konieczności ze względu na mechanizm przenoszenia – na podstawie następujących po sobie w różnym czasie dwóch umów, lecz na podstawie wielu umów, zawartych jednocześnie, wyodrębnianych w danym przypadku ze względu na specyfikę poszczególnych składników masy spadkowej. Aczkolwiek Autor w pełni ma rację, że zbycie spadku nie jest odrębnym typem czynności prawnej. Ustawodawca posługuje się zarówno zwrotem „umowa o zbyciu spadku” (art. 1057 k.c.), jak i terminem „umowa przenosząca spadek” na oznaczenie umowy rozporządzającej zawieranej – w razie konieczności – w celu wykonania zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do zbycia spadku (art. 1052 § 2 i 3 k.c.). W moim przekonaniu „zbycie spadku” to nazwa stanu faktycznego czy też nazwa instytucji prawnej, w wyniku którego (której) spadek lub jego idealna część przechodzi na inną osobę (nabywcę), a termin „umowa o zbyciu spadku” to zbiorcza nazwa obejmująca jedną z umów zobowiązujących do przeniesienia spadku, wywołującą także skutek rozporządzający w postaci przeniesienia spadku, lub umowę wyłącznie zobowiązującą do przeniesienia spadku i zawartą nieco później w jej wykonaniu umowę wyłącznie o skutku rozporządzającym w postaci przeniesienia spadku, czyli umowę przenoszącą spadek.

Innym przykładem tezy, którą uważam za kontrowersyjną, jest twierdzenie, że „reguła kauzalności materialnej (przyczynowości) odnosi się do wyłącznie do umów rozporządzających przenoszących spadek zawieranych w wykonaniu odpowiedniego stosunku zobowiązaniowego (...). Nie dotyczy umów zobowiązujących do przeniesienia spadku, choćby wywoływały dodatkowo skutek rozporządzający w postaci przeniesienia spadku.” (s. 85). Otóż kauzalność trzeba łączyć z każdą formą rozporządzenia, nawet w postaci zaciągnięcia zobowiązania. Prawo prywatne służy bowiem ochronie stanów prawnych tworzonych (powstałych) ze względu na oczekiwaną wzajemność. Zobowiązanie zaciągnięte bez odpowiedniego wzajemnego zobowiązania też nie może być prawnie chronione, chyba że w przypadkach, w których jest uzasadnione okolicznościami usprawiedliwiającymi przyjęcie abstrakcyjności danego zobowiązania. Tak więc umowa zobowiązująca do przeniesienia własności jest również kauzalna w tym znaczeniu, że temu zobowiązaniu winno odpowiadać

wzajemne zobowiązanie, chyba że kauzą będzie zaciągnięcie zobowiązania pod tytułem darmym. W konsekwencji umowa zobowiązująca jest kauzą (materialną i zarazem formalną) dla skutku rozporządzającego wynikającego z takiej umowy na podstawie art. 155 czy też z art. 1052 § 2 k.c.

Jeszcze jedno zagadnienie, które ilustruje, jak doniosłe i zarazem kontrowersyjne zagadnienia rozważa Autor w monografii. Otóż wyraził on zapatrywanie, że „składniki majątkowe stanowiące obowiązki, co do zasady, nie wchodzi w skład masy majątkowej stanowiącej przedmiot umowy o zbyciu spadku” (s. 96 i 97). Wprawdzie Autor szeroko uzasadnia przytoczony pogląd, odwołując się nawet do kodeksowych definicji przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego (s. 99 i 100), ale przytoczone zapatrywanie jest sprzeczne z istotą zbycia spadku sprowadzającą się do wstąpienia nabywcy spadku w sytuację prawną zbywcy(ców) spadku, co znalazło potwierdzenie w treści art. 1053 k.c., stanowiącego, że nabywca spadku wstępuje w prawa i obowiązki spadkobiercy. Rozdzielenie obowiązków i uprawnień spadkowych jest także kłopotliwe z punktu widzenia konstrukcji mających wyjaśniać mechanizm przechodzenia spadku ze zbywcy na nabywcę. O wiele trudniej byłoby wówczas mówić o sukcesji pod tytułem ogólnym czy też o wstąpieniu w sytuację prawną zbywcy spadku. Jeżeli nadal chciałoby się traktować zbycie spadku jako sukcesję uniwersalną, mimo wyłączenia obowiązków spadkowych ze zbycia spadku, to trzeba byłoby dokonywać „akrobacji” konstrukcyjnych po to, żeby nabywcę spadku uważać nie tylko za osobę odpowiadającą za zobowiązania spadkowe, ale również uważać go za dłużnika, na którym ciąży obowiązek wykonania, a więc za kogoś, kto staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających ze stosunku prawnego, którego stroną był spadkodawca, później stał się nim spadkobierca, a następnie staje się nim nabywca spadku. A odwołując się do kodeksowych definicji przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego, trzeba mieć na uwadze, że wyłączono z tych definicji obowiązki związane z prowadzeniem działalności pozarolniczej i rolniczej właśnie dlatego, że zbycie zdefiniowanych zbiorczych dóbr traktowano jako zbycie pod tytułem szczególnym (singularnym). Tymczasem ujmowanie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa jako zbioru praw i obowiązków skłaniało do traktowania zbycia takiego dobra jako sukcesji pod tytułem ogólnym, a tego chciano uniknąć. Ale czy istnieją powody, by tak samo postrzegać zbycie spadku?

Można byłoby wskazać jeszcze inne wypowiedzi, zaprezentowane przez Autora, które z jednej strony prowokują do polemiki, jak np. zagadnienie możliwości zawarcia umowy jedynie zobowiązującej do przeniesienia spadku przed jego przyjęciem (s. 179-181), kwestia skutków umowy zbycia spadku zawartej przez spadkobiercę, który nie przyjął spadku, lub przez osobę nie będącą spadkobiercą (s. 184- 186), kwestia zbycia spadku przez jego nabywcę (s. 206-210) czy też kwestia objęcia umową zbycia spadku udziału w spadku uzyskanego przez zbywcę po jej zawarciu (s. 264 i 265), a z drugiej czynią z monografii publikację stanowiącą znaczący wkład w doktrynę prawa spadkowego. Każdy kolejny badacz prawa spadkowego po kątem możliwości wykorzystywania do kształtowania relacji spadkowych instrumentu, jakim jest umowa, nie będzie mógł pominąć ocenianej monografii.



Ale najbardziej elementy twórczości i oryginalności w pracy dr. Jakuba Biernata są widoczne we wnioskach końcowych (s. 333- 345) i postulatach *de lege ferenda* (s. 345-352), przedstawionych w zakończeniu monografii. Ocena obowiązującej regulacji dotyczącej zbycia spadku oraz dorobku doktryny, a także nielicznych orzeczeń, jest na tyle krytyczna, że Autor uznał za celowe przedstawienie zupełnie nowej koncepcji zbycia spadku jako instytucji. Jej oryginalność przejawia się w tym, że zbycie spadku winno umożliwiać nie tak przejście odziedziczonych stanów na osobę trzecią (nabywcę spadku), lecz pozwalać powołanemu do spadku na korygowanie kręgu osób powołanych do spadku, a w konsekwencji dziedziczących spadek przez zawarcie umowy o zbycie spadku, w wyniku której nabywca spadku stawałby się spadkobiercą w miejsce zbywcy. Innymi słowy, według Autora zbycie spadku winno być – obok innych instytucji oddziałujących na krąg osób powołanych do spadku (np. umowy zrzeczenia się spadku, jednostronnego odrzucenia spadku) – instrumentem kształtowania kręgu spadkobierców. Stąd zawarcie takiej umowy byłoby możliwe tylko przed przyjęciem spadku. Co więcej, koncepcja ta znalazła swój wyraz w zaprojektowanych przez dr. Jakuba Biernata przepisach, które nadawałyby instytucji zbycia spadku nowe oblicze. Jest to niewątpliwie bardzo intrygująca propozycja, ale wobec znanej od lat tradycyjnej konstrukcji zbycia spadku, uregulowanej w polskim kodeksie cywilnym, propozycja ta winna być na wszystkie strony przeanalizowana pod kątem różnic konstrukcyjnych, a przede wszystkim należałoby wyjaśniać przekonywująco, na ile tak ukształtowana instytucja zbycia spadku będzie lepiej wypełniać swoje funkcje w sytuacjach, w których jakieś motywy będą skłaniać strony do zawarcia umowy o zbycie spadku, a w szczególności na ile będzie lepiej układać i wyjaśniać relacje między stronami takiej umowy oraz między nimi a osobami trzecimi, zwłaszcza wierzycielami spadku. Innymi słowy, nowe ujęcie instytucji zbycia spadku wręcz zachęca i obliuguje zarazem do rozważenia niemalże wszystkich zagadnień poruszanych w monografii, przy założeniu obowiązywania regulacji zaproponowanej przez jej Autora.

Od strony formalnej monografia prezentuje się bardzo dobrze, aczkolwiek można dostrzec elementy, które nasuwają pewne zastrzeżenia. Na pozytywną ocenę zasługuje w szczególności wręcz wzorowa interpunkcja, także w odniesieniu do przecinków. Przypisy tworzone przez dr. Jakuba Biernata są nie tylko potwierdzeniem wykorzystywanych źródeł, ale także cennym uzupełnieniem właściwych wywodów (np. na s. 64-69, 72-74, 80 i 81, 193 i 194, 224-226, 286 i 287, 310 i 311) i to na tyle, że wiele uwag zamieszczonych w przypisach można było, a nawet należało umieścić w ciągu podstawowych rozważań (np. uwagi zamieszczone w przypisie na s. 41). Swoje rozważania dr Jakub Biernat oparł na 178 publikacjach, wymienionych w wykazie, głównie napisanych przez polskich autorów. To nie jest zarzut, ponieważ Autor zastrzegł, że w istocie nie korzysta co do zasady z metody porównawczej. Jeżeli chodzi o przejrzystość wypowiedzi, to generalnie monografia nie sprawia czytelnikowi trudno w śledzeniu rozważań, aczkolwiek zdarzają się takie miejsca, w których nad daną wypowiedzią trzeba się zatrzymać nieco dłużej. Ale są one nieliczne.

Podsumowując: powyższe spostrzeżenia pozwalają sformułować ocenę, że dr Jakub Biernat na łamach swojej monografii podejmuje zagadnienia o podstawowym znaczeniu dla

całej gałęzi, jaką jest prawo cywilne, że instytucja zbycia spadku jest dla Autora okazją do weryfikowania poglądów odnośnie zbadanych i opisanych na różne strony mechanizmów zmian podmiotowych odnoszących się zwłaszcza do dóbr w postaci mas majątkowych obejmujących prawa i obowiązki, że sposób, w jaki to czyni, zachęca, a nawet prowokuje do przemyśleń, krytycznych analiz i formułowania ocen nie zawsze zgodnych z wynikami badań Autora. Dlatego jestem w pełni przekonany, mimo podniesionych uwag krytycznych, że recenzowana monografia spełnia wymogi określone art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a) pr.szk.wyż. i w § 10 ust. 1 rozp. wykon. z 2019 r., tzn. **jest recenzowaną publikacją książkową: przedstawiającą określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy, opatrzoną przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym, a tym samym dr Jakub Biernat posiada w dorobku osiągnięcia naukowe w postaci recenzowanej publikacji, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym przypadku określaną jako „prawo”.**

Ad B) inne monografie: dr Jakub Biernat jest autorem dwóch monografii: *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowych* (Toruń 2002, ss.149) oraz *Umowa o dział spadku* (Warszawa 2008, ss. 258). Nie chodzi tu o to, żeby oceniać wymienione monografie w podobnym wymiarze, co monografię ocenioną pod A), lecz żeby spojrzeć na kolejne etaty rozwoju naukowego ich Autora.

Temat pierwszej z tych monografii (z 2002 r., a więc napisanej na początku drogi naukowej) wydaje się być – na pierwszy rzut oka – dość zwyczajny. Tymczasem dotyczy istoty prawa spadkowego, jego racji bytu. Z natury rzeczy prawo spadkowe winno służyć przekazywaniu dorobku życia najbliższym członkom rodziny. Można by rzec, że ochrona najbliższych jest kausą dla prawa spadkowego. Przed wiekami sporządzenie testamentu pozbawiającego najbliższych traktowano jako podstawę do uznania go za nieważny z tej przyczyny, że takie rozrządzenie postrzegano jako sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Nic dziwnego zatem, że Autor tej monografii zajął się m.in. tak ważkim zagadnieniem, jakim jest relacja między istotą prawa spadkowego a autonomią człowieka przekładająca się również na swobodę testowania i w konsekwencji instytucjami, które gwarantują najbliższym zmarłej osoby określoną korzyść z jego dorobku majątkowego. Uwadze Autora nie umknęły także instytucje bardziej szczegółowe, ukierunkowane na zapewnienie najbliższemu spadkobiercy przedmiotów urządzenia domowego. O refleksyjnym podejściu do wybranego tematu świadczy to, że w monografii o niewielkiej objętości (ss. 149) aż końcowe dwadzieścia stron to ocena poszczególnych regulacji spadkowych, w tym dziedziczenia ustawowego, swobody testowania i zachowku, pod kątem przyjętego założenia badawczego. A dojrzałość rozważań przejawia się w wyjściu poza czysto dogmatyczne spojrzenie, co znalazło potwierdzenie w wypowiedziach, że „by taka ocena była kompletna, konieczne jest spojrzenie na całokształt norma prawa spadkowego” (s. 142), a także w tym, że badając mechanizmy ochrony trzeba mieć również na uwadze aspekt niemajątkowy, przesądzający o specyficznym charakterze norm prawa spadkowego (s. 143).

Druga z monografii stanowi zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej pt. „*Umowny dział spadku w polskim prawie cywilnym*”. Również w tym przypadku dr Jakub Biernat podjął temat, któremu nie poświęcono wcześniej opracowań o charakterze monograficznym. Co więcej, dział spadku jest drugim, po powołaniu do dziedziczenia, etapem spadkobrania przesądzającym o losach spadku i rozliczeniach z tym związanych między spadkobiercami wpływającymi także na relacje z osobami trzecimi. Dla kogoś, kto znajduje się w początkowym okresie rozwoju naukowego, było to poważne wezwanie badawcze, a to dlatego, że dział spadku to instytucja, która cechuje się ogromną złożonością problematyki. Składają się na nią bowiem nie tylko zagadnienia prawnosпадkowe, ale także z zakresu zobowiązań i prawa rzeczowego i to odnoszące zarówno do relacji wewnętrznych (między spadkobiercami), jak i zewnętrznych (wobec osób trzecich). Autor wyznaczył sobie dwa podstawowe cele badawcze: przedstawienie i wykładnia cywilnoprawnej regulacji normatywnej dotyczącej umowy o dział spadku i ocena przedstawionego uregulowania, połączona z ewentualnym sformułowaniem postulatów zmian w obowiązującym materiale normatywnym. Niewątpliwie jest to monografia ukierunkowana na dogmatyczne rozważania. Ale jest to zjawisko naturalne, ponieważ podejście bardziej wielopłaszczyznowe (wielowątkowe) wzmaga się u każdego badacza wraz z rozwojem naukowym. Niemniej, należy podkreślić, że w tym przypadku mamy do czynienia z pracą dogmatyczną mającą za przedmiot – z jednej strony – stosunkowo wąską regulację, ale – z drugiej strony – oddziałującą na złożone relacje prawne związane z koniecznością porządkowania spraw majątkowych po zmarłej osobie. A szczupłość regulacji odnoszącej się do złożonych relacji społecznych stawia przed badaczem ogromne wyzwania.

Autor nadał pracy klasyczny układ. Żeby się o tym przekonać, wystarczy wymienić następujące po sobie rozdziały: zagadnienia ogólne (rozd. I), stanowiące w istocie wprowadzenie do tematu, ogólną charakterystykę umowy (rozd. II), przedmiot umowy (rozd. III), strony umowy (rozd. IV), treść umowy (rozd. V), forma umowy (rozd. VI), wady oświadczenia woli (rozd. VII) i skutki prawne umowy (VIII). Już przytoczenie tytułów rozdziałów w połączeniu z tym, że chodzi o umowę odnoszącą się do zróżnicowanej masy spadkowej, mającą wywierać skutki zarówno w sferze wewnętrznej, jak i zewnętrznej, w pełni potwierdza, jak doniosłego i złożonego tematu podjął się dr Jakub Biernat. Żeby uzmysłowić sobie wagę podjętego tematu, wystarczy wymienić niektóre zagadnienia, z którymi przyszło zmierzyć się Autorowi: a) wyjaśnienie zależności o ogromnej doniosłości praktycznej, jaka zachodzi między działem spadku, zniesieniem współwłasności i podziałem majątku dorobkowego, b) charakter prawny umowy o dział spadku pod kątem relacji między umowami zobowiązującymi a rozporządzającymi, c) wpływ surogacji na dział spadku, d) zaliczanie darowizn na poczet sched spadkowych, e) rozliczenia między stronami umowy o dział spadku uwzględniające następstwa działu wobec osób trzecich, w tym również odpowiedzialności za długi spadkowe. Nikt zatem, kto zajmuje się czy też będzie zajmował się problematyką działu spadku, nie może pomijać przemyśleń zawartych w tej monografii. Niewątpliwie Autor podołał założonym celom badawczym, co potwierdzają w szczególności zawarte w monografii uwagi końcowe. W zakończeniu Autor wskazuje bowiem na najistotniejsze elementy działu spadku,

które wymagają jego zdaniem korekty: a) uzależnienie zakresu odpowiedzialności za długi spadkowe od korzyści, jakie spadkobierca odnosi z majątku spadkowego, a nie – jak jest nadal – od wielkości udziału w spadku, b) rozszerzenie uprawnień z tytułu rękojmi za wady przedmiotów objętych umową o dział w celu wzmocnienia jej bytu, c) przyznanie spadkodawcy uprawnienia do wiążącego wpływania na podział masy spadkowej między spadkobierców, ale tylko w drodze zapisu o skutkach rzeczowych, co stało się już faktem, wpływającym częściowo na rozszerzenie rozwiązania, że odpowiedzialność za długi spadkowe winna być funkcją odniesionych korzyści ze spadku, d) regulacja dotycząca działu spadku winna być – ze względu na lakoniczność i fragmentaryczność – zmodyfikowana i rozszerzona, ponieważ dział spadku jest o wiele bardziej złożoną instytucją od zniesienia współwłasności i w konsekwencji regulacja opierająca się na odesłaniu do przepisów o zniesieniu współwłasności nie gwarantuje pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Co więcej, Autor nie poprzestał na zaprezentowaniu powyższych tez wraz z ich uzasadnieniem, ale także zamieścił w uwagach końcowych propozycje przepisów, które należałoby wprowadzić od kodeksu cywilnego celem rozszerzenia regulacji dotyczącej działu spadku.

AD C) rozdziały w monografiach zbiorowych:

Dr Jakub Biernat jest autorem w wielu rozdziałów w monografiach zbiorowych:

- 1) *Timesharing*, w: Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie, red. E. Nowińska i P. Cybula, Zakamycze 2005;
- 2) *Dzieci małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku jako spadkobiercy ustawowi*, w: Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, red. J. Pisuliński, P. Tereskiewicz, F. Zoll, LexisNexis Polska, Warszawa 2012;
- 3) *Dopuszczalność wyłączenia zastosowania zasady surogacji w majątku osobistym małżonka przy dokonywaniu czynności prawnej*, w: Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi, red. M. Pecyna Marlena, J. Pisuliński, M. Podrecka, LexisNexis 2013;
- 4) *Rozporządzenie przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku de lege ferenda*, w: Państwo demokratyczne, prawne i socjalne, t. 3, Studia prawne, Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi, red. M. Grzybowski, Kraków 2014;
- 5) *Testament wspólny de lege ferenda*, w: 50 lat kodeksu cywilnego perspektywy rekodyfikacji, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015;
- 6) *Śmierć przedsiębiorcy a wygaśnięcie prokury*, w: Wokół rekodyfikacji prawa cywilnego, red. P. Stec, M. Załucki, Kraków 2015;
- 7) *Wykaz inwentarza – nowa instytucja polskiego prawa spadkowego*, w: Stabilność prawa w kontekście wartości, instytucji i funkcjonowania systemu prawnego, red. T. Biernat, Kraków 2016;



- 8) *Złożenie wykazu inwentarza przed notariuszem*, w: Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe, red. M. Załucki, Warszawa 2016;
- 9) *Poświadczenie przez notariusza dziedziczenia ustawowego gminy lub Skarbu Państwa*, w: *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz, Wyd. Wolter Kluwer 2017;
- 10) *Ustanowienie wspólnego pełnomocnika współuprawnionych z udziału lub udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością do wykonywania prawa w spółce*, w: *Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Kidybie*, red. K. Kopaczyńska-Pieczniak, J. Szczotka, M. Dumkiewicz, Wolters Kluwer 2020;
- 11) *Zawarcie umowy mającej wywołać skutek w postaci przeniesienia własności przed założeniem dla niego księgi wieczystej. Krytyczny głos w dyskusji*, w: *Własność lokali. Teraźniejszość i perspektywy*, red. A. Kaźmierczak i R. Badura, Wyd. C.K. Beck 2020.

Wymienione publikacje są symptomatyczne dla dorobku naukowego dr. Jakuba Biernata. Potwierdzają one bowiem, że Autor podejmuje się zagadnień z reguły bardzo wymagających zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej (np. hebrydowa natura prawna timesharingu, problematyka wyłączenia surogacji, wspólnego testamentu, przenoszenia własności lokalu przed założeniem dla niego księgi wieczystej). Nie stroni także od analizowania nowych regulacji prawnych i/lub stwarzających trudności praktycznym stosowaniu (np. dotyczących wykazu inwentarza, poświadczenia dziedziczenia przez gminę lub Skarb Państwa, ustanowienia wspólnego pełnomocnika). W wymienionych publikacjach jest również widoczne bardzo krytyczne i zarazem analityczne nastawienie Autora do rozważanych zagadnień; innymi słowy – zacięcie badawcze. A wobec jego rozważań nie można być obojętnym: albo są na tyle przekonujące, że nie można ich nie podzielić, albo na tyle oryginalne, że prowokują do podejmowania polemiki. Przykładowo nie podzielam zapatrywania dr. Jakuba Biernata, że przed założeniem księgi wieczystej dla lokalu nie można zawrzeć umowy zobowiązującej do przeniesienia jego własności ze skutkiem rzeczowym, mimo iż Autor rzeczowo, konsekwentnie i przejrzysto uzasadnia swoje stanowisko. W wymienionych publikacjach jest w moim przekonaniu bardziej widoczne klasyczne konstruowanie przez Autora rozważań: opis problemu, jego postrzeganie przez doktrynę i judykaturę, krytyczna ocena dorobku, własne tezy i ich uzasadnienie, wnioski podsumowujące. Opinie o różnego rodzaju pracach zbiorowych są różne. Każdy jednak musi zgodzić się z tym, że są one dowodem, że dr. Jakub Biernat nie jest w środowisku przedstawicielem doktryny anonimową postacią, skoro jest zapraszany do współpracy przy tworzeniu wielu monografii i to dotyczących różnej problematyki.

Ad D) artykuły naukowe opublikowane w różnych czasopismach:

Powyższe uwagi w pełni odnoszą się do publikacji artykułowych. Każdy z tytułów zachęca do lektury artykułu, wzbudza u czytelnika ciekawość, w którym kierunku zmierzać

będą rozważania, a sama lektura danej publikacji nie pozwala na odłożenie jej na później, lecz zmusza do jej ukończenia i prowokuje do przemyślenia zagadnień, podejmowanych przez Autora. I tym razem uważam za celowe przytoczenie tytułów artykułów, napisanych przez dr. Jakuba Biernata, ponieważ już one same w sobie, a tym bardziej w połączeniu z przekonaniem piszącego niniejszą recenzję o rzetelności badawczej Autora, o jego krytycznym i analitycznym usposobieniu, o dążeniu do wszechstronnego rozważania wszelkich aspektów rozpatrywanego zagadnienia, świadczą o różnorodności podejmowanych tematów, a w konsekwencji o tym, że będziemy mieli do czynienia z interesującymi rozważaniami, oryginalnymi spostrzeżeniami i wnioskami, które poszerzają wiedzę teoretyczną i praktyczną każdego czytelnika. Są to następujące artykuły: 1) *Poświadczenie przez notariusza zgodności z oryginałem odpisu, wyciągu lub kopii dokumentu sporządzonego w języku obcym*; 2) *Koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym*, 3) *Konwencja Rady Europy o utworzeniu systemu rejestracji testamentów*, 4) *Dział spadku w testamencie w prawie francuskim*, 5) *Z problematyki tzw. testamentu działowego w polskim prawie spadkowym*, 6) *Udział w prawie majątkowym wchodzącym w skład majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską jako przedmiot zapisu windykacyjnego*, 7) *Odpowiedzialność za długi spadkowe spadkobiercy pozostającego w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej*, 8) *Zapis windykacyjny a stosunek spółki cywilnej. Przedmiot zapisu i dopuszczalność uzyskania przez zapisobiercę statusu współnika*, 9) *Ustawowe prawo pierwokupu współwłaściciela nieruchomości rolnej w świetle ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*, 10) *Tryb dokonania zmiany postanowień umowy spółki jawnej, partnerskiej i komandytowej*, 11) *Określenie sposobu zarządu nieruchomością wspólną w uchwale właścicieli lokali. Wybrane zagadnienia konstrukcyjne*, 12) *Organ wydający jako organ właściwy do dokonania sprostowania, uchylecia, zmiany lub zawieszenia skutków europejskiego poświadczenia spadkowego*, 13) *Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku*, 14) *Nabywanie nieruchomości rolnych w drodze zasiedzenia. Wybrane zagadnienia konstrukcyjne*, 15) *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe po dziale spadku. Uwagi de lege ferenda*.

Jak widać, są to publikacje nie tylko z zakresu prawa spadkowego, w którym dr Jakub Biernat się specjalizuje od lat, ale także z zakresu prawa o notariacie, procedury cywilnej, prawa rzeczowego, a także prawa handlowego. Co więcej, Autor podejmuje również tematykę praw obcych oraz prawa międzynarodowego.

Odniosę do jednego artykułu, który dotyczy zagadnienia, na pierwszy rzut nie budzącego wątpliwości, a mianowicie *Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku*. Tymczasem dr Jakub Biernat rozpoczyna swój artykuł od stwierdzenia, że problematyka wyznaczenia początku biegu terminu przedawnienia takiego roszczenia budzi poważne wątpliwości. Po przeprowadzeniu krytycznej analizy dotychczasowego dorobku dotyczącego tej kwestii Autor przyłącza się do stanowiska, że od chwili ogłoszenia testamentu winien być liczony termin przedawnienia. Jednakże jednocześnie zauważa braki w uregulowaniu przedawnienia roszczenia o zachówek, w tym m.in. w postaci braku regulacji dotyczącej przedawnienia takiego roszczenia dochodzonego w przypadku dziedziczenia ustawowego. Co

więcej, i w tej publikacji Autor zaprezentował projekt odpowiedniej regulacji. Być może pod wpływem tej regulacji ustawodawca poszedł jeszcze dalej niż propozycje Autora, wydłużając w 2011 r. okres przedawnienia z trzech do pięciu lat od ogłoszenia testamentu lub otwarcia spadku, ale bez proponowanego przez dr. Jakuba Biernata różnicowania okresów przedawnienia w zależności od dowiedzenia się o ogłoszeniu testamentu lub o otwarciu spadku.

Ad E) glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego:

To, że dr Jakub Bierant patrzy na prawo oczyma dogmatyka i praktyka, że doskonale łączy wiedzę teoretyczną z praktyką stosowania prawa, że postrzega prawo jako narzędzie regulowania konkretnych relacji prawnych, świadczą dobitnie napisane przez niego glosy. One również potwierdzają, że dr Jakub Biernat nie boi się wyzwań badawczych, że podejmuje zagadnienia trudne teoretycznie i doniosłe z punktu widzenia praktyki. Wystarczy je tutaj przywołać: glosa do post. z 20.10.2005 r., IV CK 65/05, dotycząca możliwości ustanowienia służebności na nieruchomości, której współwłaścicielem jest właściciel nieruchomości władnącej, glosa do uchw. SN z 19.06.2007 r., III CZP 59/07, dotycząca możliwości korzystania z lokalu objętego nieruchomością wspólną przez członka wspólnoty mieszkaniowej, glosa do post. z 30.09.2009 r., V CSK 63/09, dotycząca relacji między działem spadku a zniesieniem współwłasności, glosa do uchw. SN z 19.11.2010 r., III CZP 82/10 o konieczności badania treści dokumentu, na którym notariusz poświadcza podpis, glosa do uchw. SN z 25.11.2011 r., III CZP 71/11, dotycząca ustawowego prawa pierwokupu przysługującego gminie w przypadku przyznania nieruchomości obciążonej wymienionym prawem jednemu z małżonków, glosa do post. SN z 24.01.2013 r., V CSK 549/11, dotycząca możliwości obciążenia prawem użytkowania spółdzielczego prawa do lokalu, glosa do post. SN z 10.04.2013 r., IV CSK 521/12, dotycząca kryterium kwalifikowania nabytej za środki częściowo pochodzące z majątku wspólnego, a częściowo z majątku osobistego małżonka, glosa do post. SN z 15.11.2016 r., III CSK 415/15, dotycząca kauzy przeniesienia własności nieruchomości na wspólników spółki cywilnej i jej formy, glosa do post. SN z 8.12.2017 r., III CSK 273/16, dotycząca kauzy ustanowienia hipoteki, glosa do uchw. SN z 23.02.2018 r., III CZP 103/17, dotycząca możliwości zawarcia umowy o podział majątku wspólnego przed ustanowieniem przez sąd rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy, i glosa do uchw. SN z 7.09.2018 r., III CZP 42/18, dotycząca reprezentowania sp. z o.o. przy zawieraniu umowy zmieniającej umowę spółki komandytowej, jeżeli jednym ze wspólników tej drugiej spółki jest członek zarządu sp z o.o.

Tytułem przykładów, ilustrujących wagę podejmowanych przez dr. Jakuba Biernata zagadnień, odniosę się krótko do dwóch glos.

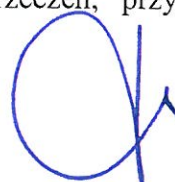
W doktrynie poglądy co do możliwości obciążenia spółdzielczego prawa do lokalu prawem użytkowania są podzielone. Natomiast Sąd Najwyższy w post. 24.01.2013 r., V CSK 549/11, wykluczył taką możliwość. W glosie do tego orzeczenia dr Jakub Biernat celnie rozprawił się z argumentacją SN, a następnie przedstawił własną rzeczową i dojrzałą argumentację uzasadniającą możliwość ustanowienia prawa użytkowania na spółdzielczym

własnościowym prawie do lokalu, a odwołującą się do istoty problemu, tj. czy tego rodzaju ograniczone prawo rzeczowe obciążające inne ograniczone prawo rzeczowe, jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, pozwala na korzystania z tego prawa i pobieranie pożytków. W pełni podzielam argumentację Autora glosy i końcowe wnioski.

Nie podzielam natomiast stanowiska zaprezentowanego przez dr. Jakuba Biernata w glosie do uchw. Sądu Najwyższego z 23.02.2018 r., III CZP 103/17. Glosator umowę o podział majątku wspólnego zawartą między małżonkami w czasie o obowiązywania między nimi wspólności ustawowej uważa, wbrew stanowisku SN, za nieważną, mimo późniejszego orzeczenia przez sąd o rozdzieleniu majątkowej ze skutkiem na dzień poprzedzający zawarcie umowy podziałowej. Autor glosy swój pogląd opiera na argumentacji odwołującej się do względów konstrukcyjnych, które jego zdaniem wykluczają uznanie umowy nieważnej, bo zawartej wbrew art. 35 k.r.o., za ważną wskutek późniejszego orzeczenia o rozdzieleniu majątkowej ze wstecznym skutkiem. Nie podzielam ani argumentacji SN, ani argumentacji Autora glosy, aczkolwiek stanowisko Sądu co do ważności uważam za trafne, niemniej z innych powodów. Otóż w tym przypadku nie chodzi o treść art. 35 i 52 k.r.o. czy też o względy konstrukcyjne, ale o to, na ile przepisy te są bezwzględnie obowiązujące. Art. 52 § 2 k.r.o. nie ma znaczenia dla rozstrzyganej kwestii, ponieważ stanowi on podstawę do władczej ingerencji ze strony sądu rodzinnego w relacje majątkowe łączące małżonków przez orzeczenie rozdzielenia majątkowego i to ze skutkiem wstecznym. O dopuszczalności zawarcia kontrowersyjnej umowy nie przesądza również treść art. 35 zd. 1 k.r.o., w którym postanowiono, że w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Ten przepis jedynie wyłącza roszczenie małżonka o podział majątku wspólnego, czyli wyłącza możliwość władczej ingerencji sądu rodzinnego, która prowadziłaby do takiego skutku. Ale natura relacji prywatnoprawnych związanych ze wspólnym majątkiem małżonków nie sprzeciwia się zawarciu takiej umowy, zwłaszcza że małżonkowie, chcąc osiągnąć taki skutek, mogą zawrzeć umowę o rozdzieleniu majątkowej, a następnie dokonać podziału majątku dorobkowego (wspólnego) w całości lub w części, a następnie zawrzeć umowę przywracającą wspólność majątkową. Tylko po co konstruować tak złożone działania i zastanawiać się, czy nie stanowią one obejścia prawa, skoro można odpowiednio wyłożyć art. 35 zd. 1 k.r.o., kierując się m.in. tym, że przepisy prywatnoprawne generalnie są adresowane do sądów, a nie do stron relacji prywatnoprawnych, którymi co do zasady „rządzi” autonomia stron, oceniana przez pryzmat kauzalności.

Ad F) komentarze:

Potwierdzeniem umiejętności wykorzystywania przez dr. Jakuba Biernata bardzo rozległej wiedzy prawniczej i posiada przez Niego rzetelnego warsztatu prawniczego jest Jego współuczestnictwo w komentowaniu niektórych aktów prawnych. Jest On bowiem współautorem kilku komentarzy, w tym do kodeksu cywilnego (w zakresie art. 155-158). Skomentował również przepisy rozrządzenia PEiR (UE) nr 650/2012 z 4.07.2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i



wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.U.U.E.L.2012.201.107 ze sprost.), wyznaczające zakres stosowania tego aktu, a także jest autorem komentarza do art. 10 ustawy o własności lokali oraz fundamentalnych przepisów prawa o notariacie, tj. art. 1-5 ustawy – Prawa o notariacie. W kontekście publikacji komentatorskich należy pokreślić, że współudział w tego rodzaju pracach zbiorowych jest oznaką, że dr Jakub Biernat jest cenionym w środowisku prawniczym badaczem prawa, wykazującym się umiejętnością opisywania narzędzia, jakim jest prawo, z perspektywy oczekiwań praktyków.

G) Opracowania dla Komisji Kodyfikacyjne Prawa Cywilnego:

Jedną z najbardziej przekonujących przejawów bardzo wysokiej oceny dorobku dr. Jakuba Biernata, a tym samym potwierdzających Jego pozycję w środowisku prawniczym jest Jego uczestnictwo w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Do współpracy z Komisją angażuje się bowiem osoby o zauważalnym w środowisku prawniczym dorobku zawodowym. I udział w tych pracach zaowocował m.in. zaprojektowaniem przez dr. Jakuba Biernata w 2009 r. przepisów dotyczących wspólności majątku spadkowego i działu spadku wraz z uzasadnieniem (ss. 650), a w 2012 r. także projektem przepisów o testamentie wspólnym wraz z uzasadnieniem.

Dr Jakub Biernat opracował także uwagi do projektu zmiany ustawy – Prawo o notariacie w zakresie przepisów regulujących poświadczanie dziedziczenia (w 2014 r.).

Występująca u dr. Jakuba Biernata skłonność do prezentowania w wielu publikacjach nowych uregulowań w połączeniu z angażowaniem Go w różne przedsięwzięcia projektowe jest najlepszym dowodem, że w badaniach nad instytucjami prawnymi kieruje się przede wszystkim potrzebą doskonalenia ustawodawstwa pod kątem praktycznego stosowania. Jest to o tyle cenna postawa w dziedzinie, jaką jest prawo, że coraz częściej się zdarza, niestety, że przepisy są tworzone w oderwaniu od dorobku doktryny i judykatury, a nawet od naturalnych uwarunkowań i zależności.

Ad H) Materiały dydaktyczne:

Dr Jakub Biernat jest nauczycielem akademickim. Jestem w pełni przekonany, że z jednej strony do zajęć podchodzi z pełnym zaangażowaniem i rzeczowością, a z drugiej zależy Mu na przekazywaniu wiedzy w sposób komunikatywny, a w konsekwencji że jest bardzo dobrym dydaktykiem. Swoje przekonanie opieram nie tylko na opiniach dochodzących do mnie z różnych stron, także od studentów i aplikantów notarialnych, ale także stąd, że miałem wielokrotną okazję słuchania Jego wykładu. Były to wykłady rzeczowe, logicznie skonstruowane i wygłoszone w sposób spokojny i komunikatywny, a dodatkowo ich Autor był zawsze otwarty na pytania ze strony słuchaczy.

O zaangażowaniu w tę sferę aktywności zawodowej świadczą także opracowania, których celem jest wsparcie uczestników zajęć i wykładów. Wraz z dr. Piotrem Cybulą przygotował bowiem *Materiały dydaktyczne do prawa spadkowego*, obejmujące pytania (52), kazusy (10) i tablice (14), które doczekały się już 4 wydania – ostatnie (z tego co mi wiadomo) z 2015 r., ss.135. Natomiast wraz z dr. Piotrem Cybulą i doktorantami w Katedrze Prawa Cywilnego WPiA UJ przygotował *Kazusy z odpowiedziami*. Dla środowiska notarialnego dr Jakub Biernat przygotował *Projekty aktów notarialnych obejmujących czynności prawne z zakresu prawa spadkowego*.

Przekazywanie wiedzy w dziedzinie, jaką jest prawo, jest bardzo ważną umiejętnością, ponieważ za pomocą języka potocznego, ze swej natury wieloznacznego, nie jest łatwo „opowiadać” o abstrakcyjnych konstrukcjach myślowych, służących układaniu relacji społecznych i rozwiązywaniu ewentualnych kolizji interesów zachodzących w obrębie danej relacji. Uważam, że dr Jakub Biernat posiada tę umiejętność, która wraz z podejściem do pracy badawczej tworzy komplementarną całość, zwiększającą efektywność nauczania.

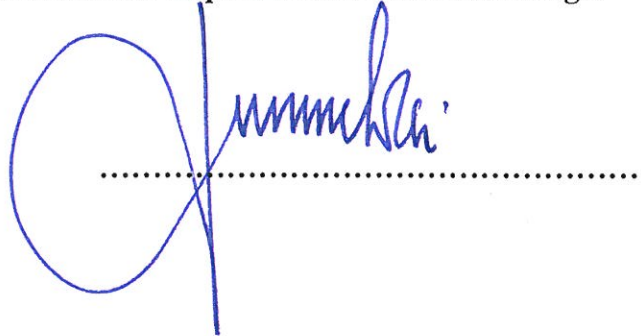
OCENA KOŃCOWA

Powyższa ocena dorobku naukowego dr. Jakuba Biernata i po części Jego sylwetki jako badacza i dydaktyka pozwala, w moim przekonaniu, na sformułowanie ogólnych ocen. Po pierwsze, napisane przez Niego monografie, części monografii, artykuły i inne publikacje dowodzą stałego i konsekwentnego rozwoju naukowego dr. Jakuba Biernata, będącego wynikiem Jego autentycznego zaangażowania w działalność badawczą, połączonego z dociekliwością, krytycznym i analitycznym usposobieniem, zdolnością wychwytywania w abstrakcyjnych konstrukcjach prawnych ich praktycznego wymiaru, zwieńczonego umiejętnością syntezy spostrzeżeń i wyników badań. Po drugie, potwierdzają one, że dr Jakub Biernat kieruje swoje zainteresowania badawcze ku regulacjom i instytucjom prawnym, które nie cieszyły się i nie cieszą się szerszym zainteresowaniem doktryny. Po trzecie, oceniany dorobek dowodzi także, że dr Jakub Biernat swoimi naukowymi zainteresowaniami obejmuje generalnie instytucje i zagadnienia prawne bardzo złożone, stawiające przed badaczem poważne wyzwania, w tym odnoszące się do dóbr wieloelementowych, składających się z wielu relacji prawnych zarówno prawnorzeczowych, jak i obligacyjnych. Po czwarte, że dr Jakub Biernat dysponuje bardzo dobrym warształem naukowym, który pozwala Mu na umiejętnie łączenie teoretycznej wiedzy o prawie z jego praktycznym stosowaniem. Po piąte, oceniany dorobek potwierdza, że dr Jakub Biernat jest postrzegany w środowisku prawniczym jako osoba o dorobku, który zachęca środowisko prawnicze do angażowania Go w tworzenie wspólnych publikacji, tworzenie projektów aktów prawnych i ich komentowanie czy też w działalność dydaktyczną. Krótko rzecz ujmując, dr Jakub Biernat sprawdza się jako badacz prawa, praktyk i jako dydaktyk. To, że niekiedy głosi kontrowersyjne poglądy jest czymś naturalnym w odniesieniu do dziedziny, jaką jest prawo, a nawet w pewnym sensie czymś oczekiwanym. Wynika to m.in. z tej naturalnej zależności, że wraz z rozwojem naukowym i nabieraniem praktycznego doświadczenia zmienia się postrzeganie prawa, tj. w mniejszym



stopniu zwraca się uwagę na brzmienie przepisów, a coraz większego znaczenia nabiera u każdego badacza funkcjonalno-celowościowe podejście do prawa.

Podsumowując: jestem w pełni przekonany, że dorobek naukowy dr. Jakuba Biernata stanowi znaczny (istotny) wkład w rozwój prawa, w szczególności w rozwój dziedziny prawa cywilnego, a tym samym że ów dorobek w pełni uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie postępowania w sprawie nadania Mu stopnia doktora habilitowanego.

A handwritten signature in blue ink is written over a horizontal dotted line. The signature is stylized and appears to be 'J. Biernat'.